1/2 pdr

SEJM CZTEROLETNI

Mowy zawarte w tomie III. 1788-1792.

Rok 1788.

~~xxxBernowiczxMichałxxxnrxx28xdxx2xXxx~~

1. Jordan Jan. Głos... 2.XI. nr. 6.
2. Karśnicki Ludwik, Głos...3.XI. nr.4.
3. Krasiński Jan, Mowa... 10.XII. nr. 7.
4. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 27.X. nr 3.
5. Suchodolski Wojciech, Mowa... 11.XI. nr. 5.
6. Stanisław August, Mowa... 7.X. nr. 2.

Rok 1789.

1. Bernowicz Michał, Mowa... 2.X. nr.28.
2. Butrymowicz Mateusz, Głos...7.III. nr.16.
3. Czacki Michał, Mowa... 26.II. nr.12.
4. Krasiński Adam bp., Głos...18.VIII. nr.25.
5. Kublicki Stanisław,Przymówienie się...16.IV. nr. 21.
6. " " " ...28.IX. nr. 27.
7 " " " ...15.XII.nr. 30
8. Mniszech Michał Wandalin, Głos...29.I. nr. 10.
9. Morski Onufry, Głos... 3.VIII. i 6.VIII. nr. 24.
10.Moszyński Fryderyk Józef, Głos... 9.III. nr. 17.
11.Potocki Ignacy,Głos... 10.XII. nr. 29.
12.Radziszewski Michał, Głos...26.II. nr. 13
13.Rożnowski Antoni, Głos...17.III. nr. 18.
14.Stanisław August, Głos...7.IX. nr. 26.
15. Strasz Michał, Głos... 3.IV. nr. 20.
16. Suchodolski Wojciech, Mowa... 5.VI. nr. 22.
17. " " ,Mowa...17.VII. nr. 23.

~~18. Świętosławski Wojciech, G~~

18. Swiętosławski Wojciech, Głos... 3.III. nr. 15.
19. Szembek Krzysztof bp., Głos...19.I. nr. 9.
20. " " " , Głos... 27.II. nr. 14.
21. Walicki Bazyli, Mowa...8.I. nr. 8.
22. Wawrzecki Tomasz, Głos...20.II.nr.11.
23. Zeleński,Franciszek, Mowa...26.III.nr.16.

Rok 1790.

1. Dłuski Sebastyan, Głos...2.IV. nr.1.
2. Kościałkowski Tadeusz, Mowa...26.IV. nr.32.
3. Krasiński Adam bp., Mowa...7.V. nr.33.
4. Mostowski Tadeusz, Podziękowanie...13.XII.nr.36.
5. Pągowski Józef, Mowa...20.XII. nr. 35.
6. Rzyszczewski Adam,mGłos...10.V. nr.34.
7. Wybranowski Ignacy, Mowa...30.III. nr.31.

Rok 1791.

1. Chojecki Jan, Głos... 15.IX. nr. 41.
2. Czacki Michał, Głos... 24.XI. nr.47.
3. Dłuski Tomasz, Mowa...20.I. nr.37.
4. Hryniewiecki Kajetan, Mowa...14.XI. nr.45.
5. Moszyński Fryderyk Józef, Głos...23.IX. nr.43
6. " " " , Głos...26.IX.nr.44.
7. Sokołowski Serafin, Odwołanie się...4.IV. 38.
8. Stanisław August, Głos... 18.XII. nr. 48
9. Suchorzewski Jan, Głos... 3.V. nr.40

10. Swiętosławski Wojciech, Głos...15.IX. nr.42.

11. Witosławski Józef, Głos... 22.XI. nr 46.

12. Zakrzewski Ignacy, Mowa...3.V. nr.39.

Rok 1792.

~~1. Stanisław August, Głosy... 27.I.n49.~~

GŁOS 10

JASNIE WIELMOZNEGO

MICHAŁA WANDALINA MNISZCHA

MARSZAŁKA WIELKIEGO KORONNEGO

Na Sesyi Dnia 29. Stycznia 1789. Roku.

MIANY.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!

PRZESWIETNE RZPLTEY SKONFEDEROWANE STANY!

CZęści szczególne Rządu Kraiowego, pod wiadomość powszechną Narodu, podpadać powinny; Zasada ta, zdaie się prawidłem każdego Urzędem zaszczyconego. —

Pragnąłem od obięcia przezemnie Laski W. K. stosownie postępować, śledziłem zdarzenie moim życzeniom dogodne, przewidywałem, iż azaliż nastąpi, chwycę dziś porę uiszczenia się w tym, w czym z powołania obowiązanym, być się poczytuię. —

Nim Delegacye z Prawa do rożnych wyznaczone Dykasteryow, czynności Ich wyświecą, przed W. K. Mcią i Prześwietnemi Stanami, upatruię właśnie sposobność, oświadczenia teraz prozby; aby rownie do Kommissyi Brukowey W. K. Mci i Rzeczypospolitey, Prawem Roku 1685. ustanowioney, Delegacya odtąd uchwaloną być mogła. — Składa się ta Kommissa z Marszałkow, Biskupa, i Starosty mieyscowych, tudzież Magistratu, Miasta Warszawy. —

Jest w mniemaniu powszechności, że proweniencye na potrzeby publiczne, tey Stolicy zbierane, nie tylko, że im zdołaią, ale nawet, że zysk iakiś przynoszą: iest w mniemaniu, że troskliwość tey Kommissyi o utrzymywanie funduszow na ochędóstwo Miasta, iest arbitralną przemocą: iest nareszcie życzeniem wszystkich, chcieć porządku, a niechcieć srzódkow. — Po krótce stosownie tłomaczyć się powinienem; Dwa rodzaie Prowenięncyi wchodzą do Kassy Kommissyi Brukowey, zostaiącey pod dozorem Miasta, czyli Kassyera przez Miasto zaręczonego, i też dzielą się na Prowenięncyą Łokciową, i na Prowenięncyą Brukową. —

Pierwsza

Pierwſza Łokciowa ſkłada ſię z opłat na Poſseſsorow Domow, ſtoſownie do pozycyi i odległości mieyſca, różną ceną nałożona; nie ieſt punktualnie oddawana, gdyż wielu ieſt retentorow, iednych nie chcących, drugich niemaiących czym płacić.—

Druga Brukowa funduſzu pewnego niemaiąca, i bardziey akcydentalną, nazwać ſię mogąca; albowiem wchodzą do niey opłaty: od Rzezi i Garkuchni Żydowſkich, od pozwolenia widowiſk, od Teatru Publicznego (za ſzczególnym Prawem) od Entrepryzy Fiakrow, od wynaymuiących Karety dzienne, i od wſpuſzczaiących ścieki prywatne, do Kanałow Publicznych, tych kwota niepewna, zawſze prawie rożna, zawſze przytrudna, bo przypadkowa.—

Znał ten niedoſtatek Godny Poprzednik moy Xżę Lubomirſki, kiedy od czaſu uſtawy Rady Nieuſtaiącey, ziednywał od niey z funduſzu Extraord: rok rocznie 15,000. Zło: Pol: na Bruki Warſzawſkie; Co rownie zyſkać, było ſtaraniem Urzędu mego, i to w ſzczupłe zaſtąpienie 40,000. Zło: zrazu Prawem rocznie warowanych, a poźniey do Tabelli Kommiſsyi Skarbu Koronnego, nieumieſzczonych, właśnie gdy Warſzawa, coraz bardziey, rozprzeſtrzeniać ſię poczynała.—

Królu Nayiaśnieyſzy, Prześwietne Skonſederowane Stany, nadmieniwſzy o Percepcie Kommiſsyi Brukowey, nadmienię i o expenſie teyże, rownym porządkiem. — Wydatek Łokciowego nieinaczey naſtępuię, iak tylko na utrzymywanie kar, wozów; Ludzi, Dozorców, i inne potrzeby Magazynu karowego, oraz okopow, a ieżeli wyſtarcza, dopiero na utrzymywanie kanałow publicznych, koſzt znaczny i niewidzialny wymagaiących.—

Wydatek Brukowego, obraca ſię na dawanie nowych Brukow, utrzymywanie dawnych, ſkupowanie kamieni, naprawę ulic, ściekow, moſtow, zapłatę Mayſtra Brukarſkiego, Dozorcow i Porządków Ogniowych, Intendenta Raportowego, Drukowanie Kwitow, Raportow, oraz tym podobne i nie uchronne expenſa.

Te obydwa rodzaie Podatkow, rok rocznie Kommiſsya Brukowa W. K. Mci i Rzpltey, przez Delegowanych è medio ſui w Mieſiącu Marcu wartuie, i wydatki likwiduie, oraz w Protokół tym celem uſtanowiony, zapiſuie; rownie iako i Prowenięncyą od Fryzyerow, na mocy Rezolucyi Rady Nieuſtaiącey R. 1777. wybieraną, a obroconą na ſame erekcye Studni Publicznych, i ich utrzymywanie.—

Mimo powyżſzych ſumm, i tychże użycie, zdarzenie z boczne a pilne, nakład nowy i nieuchronny zrządziło.—

Stanęły w Stolicy W. K. Mci, za Jego przyłożeniem, hoynością i ſtaraniem, Koſzary wſpaniałe co do budowy, wygodne co do rozrządzenia, dogodne co do ſpokoyności tuteyſzych mieſzkańców; lecz gdy wyſtawione zoſtały w mieyſcach nie co odległych, przyſtęp donich załatwić należało, i brukiem iak nayrychley zawarować. — Tym końcem udzieliła Rada z Funduſzu ſwego Extraord: Zło: 30,000. z oſtrzeżeniem zdania rachunkow Kommiſsyi Lokacyiney, a przez Nią ſobie. Oſobna zatym kalkulacya, przez dozor maiącego nad Brukami trzymana, prowadzo-

wadzo-

wadzona, i złożona w czaſie zoſtała, w teyże Kommiſsyi Lokacyiney.—

Ale niedoſyć natym, Krolu Nayiaśnieyſzy, Stany Prześwietne: mowiłem dotąd o części mnie wſpólney z Kommiſsyą Brukową, mówić daley przed ſię biorę, o części mnie ſzczegulney, iako Marſzałka.—

Wpływaią z oſobna do Juryzdykcyi dochody z Biletow Zydowſkich, z ſtęplowania wag i miar, z Kontrawencyi, z roboty więźniów, i z komornego od Areſztantow branego.—

Nierozwiodę ſię dziś, iak i na co Percepta ta obròcona bywa; każdy zaiſte wydział, ma ſwoie zamierzenie, każdy wchod ſwe użycie, iuż na Dozorcow taxowych, iuż na Dozorcow Zydowſkich, iuż na ichże Intendentów, iuż na Officyaliſtów Kancellaryi, iuż na utrzymywanie Sto-kilkudzieſiąt Więźniòw, i inne potoczne potrzeby.— Chce równie ſzczegulności te poddać pod wiedzę i dozor Naywyżſzey władzy.—

Znam z Obywatelſtwa tę konieczność, znać ią i z Urzędu pragnę.

Obiiaią ſię częſtokroć odgłoſy o opłatach, rożnie od różnych do Juryzdykcyi Laſki W. K. wchodzących.— Słyſzą, że płacą. z tąd w noſzą funduſz nie ograniczony, zyſk niezmierny.— Dziś z mieyſca mego, o Delegowanie do tey części rządu, równie iako i do Kommiſsyi Brukowey, dopraſzam ſię W. K. Mci Pana Miłł: i Prześwietnych Skonfederowanych Stanow.— Kaſsa oddzielna, a przezemnie Publiczną zwana, zda Sprawę z bioru Publicznego.— Tym końcem ią uſtanowiłem, pierwſzych dni mego Urzędowania, tym celem oſobne do niey Xięgi Urządziłem, tym zamyſłem opłaty te kiedyś widocznemi okazać upragnąłem; Nie z mocy Prawa, bo mnie do żadney kalkulacyi nie wiąże, lecz z mocy przeświadczenia, że tak być powinno; Starania moie w tedy, zamiar mòy nadal, iaſno oznaczały.—

Jeżeli imprezy tey, dawniey Poprzednicy Moi, a mianowicie godney pamięci Xże Staniſław Lubomirſki Marſzałek W. K. niedokonał, pochodziło to pewnie, że przekładał czynić bez chluby, łożyć bez braku z ſuperaty, percepty na porządki i wygody, których, Stolica W. K. Mci ſtaraniom Jego winna.— Swiadczą te Jego nakłady więzienia dla Dekretowanych, z Prochowni ſtarey przeiſtoczone, rozprzeſtrzenione, bacznie, beśpiecznie i ozdobnie, dokończone, świadczy Magazyn karowy, na mieyſcach puſtych, czynſzem wziętych, wymurowany, obwiedziony, dla kar, Ludzi, koni, i na ſkłady Juryzdykcyi ſporządzony; świadczy Wieża Marſzałkowſka zupełnie odnowiona, w głąb in fundo podług Prawa w puſzczona, daley kilko Izbami podnieſiona, i należycie opatrzona.— Miiam inne wydatki porządku, beśpieczeńſtwa i Straży Publiczney Marſzałka Lubomirſkiego; Urządzenia Jego naydokładnieyſzą oddaią Mu ſprawiedliwość.—

Czynię zaś z oſoby moiey, co czynić ſądzę ſię obowiązanym.— Zdzieram zaſłonę przyćmiaiącą iſtotny widok prowe-

nieneyi, wyświęcam uprzedzenie o zbiorze niby znacznym, bo niewyłuſzczonym, wywiązuię porozumienie kiedyś wſzcząć ſię mogące, o korzyściach Marſzałkow W. K. Łatwo W. K. Mość Panie Móy Miłł: i Prześwietne Skonfederowane Stany, za zdaniem ſobie ſprawy poznacie, co wchodzi, dla czego wchodzi, i wiele wchodzi, łatwiey ieſzcze doydziecie, na co percepta obròconą bywała, i na co pozoſtałość obròcona daley być powinna, iuż napotrzeby niezbite, iuż na porządki nieuchronne, iuż na wydatki nieprzewidziane. —

Delegacya przezemnie życzona, wſzyſtko wſzak pozna, wſzyſtko przełoży, wſzyſtko wyświęci: do niey ſię odwołuię. — A co dawniey Marſzałkowie W. Kor: z przewyżſzaiącą ſuperatą, z chęci właſney, z wypadkow i Obywatelſtwa czynili; Ja odtąd, niemniey chętnie, niemniey z Obywatelſtwa, lecz za zdaniem co Seym Sprawy W. K. Mci Panu Memu Miłł: i Prześwietnym Stanom Seymuiącym, czynić pragnę, i ſtoſowny Proiekt do Laſki składam. —

w WARSZAWIE

w Drukarni Nadwor: Jego Królewskiey Mości, i P. K. E. N.

SEJM
CZTEROLETNI
Mowy Ustawy
i Pisma

3

1788-91